

**Kostas Manolas pozwolił zapomnieć szybko o Mehdim Benatii. Jutro, w pojedynku Roma-Bayern, obydwaj staną być może naprzeciwko siebie. Między innymi o tym mówił Grek w swoim pierwszym wywiadzie dla dziennika *Il Tempo*.**

**Garcia jest pewien: zdobędziecie mistrzostwo. Zgadzasz się?**

- Oczywiście. To nasz cel. Mamy go w głowach od samego początku i teraz wierzymy jeszcze bardziej. Jesteśmy świadomi, że mym wielki zespół, nie brakuje tu naprawdę niczego, aby wygrać.

**Wszyscy mówią o meczu Juventus-Roma. Teraz czas na ciebie.**

- To był jedynie gorzki moment, dla mnie trwał chwilę. Przykro mi jedynie, że nie wygraliśmy. Cała reszta, faul na Moracie, sędzia i polemika mnie nie interesują. To przeszłość. Dzień później wróciliśmy do pracy tak jak wcześniej. Z Chievo moi koledzy zaliczyli wielki występ, teraz myślimy o Bayernie.

**Mówiono ci coś o Juventusie?**

- Nie było potrzeby. Zawsze śledziłem włoską ligę i wiedziałem doskonale co się stało, również w przeszłości. W czym pomoże rozmawianie o tym ponownie? Czekamy na nich na Olimpico w meczu drugiej rundy w celu rewanżu. Nie mogę się tego doczekać.

**Morata wyglądał na przestraszonego.**

- Życie obrońcy jest zawsze ciężkie. Oczywiście epizod ten nie posłużył mi, aby to udowodnić. Powtarzam: interesuje mnie tylko wygrywanie i basta.

**Kibice są dumni z twojej reakcji przy faulu na Hiszpanie. Widziałeś wlepki, które ci zadedykowali?**

- Tak, bez komentarza...

**I pomyśleć, że miałeś stać się graczem Bianconerich.**

- To prawda, Juventus starał się o mnie po Mundialu. Mogłem skończyć również w Arsenalu, ale nigdy nie udałem się do Londynu, jak mówiono. Teraz istnieje dla mnie tylko Roma. Jestem szczęśliwy, że tutaj przybyłem.

### **Kolejny rywal nazywa się Benatia. To dodatkowa motywacja?**

- Przeszłość nie ma znaczenia, to nie będzie pojedynek między mną a nim: zostawmy porównania. Osobiście poczułem od pierwszego dnia zaufanie Garcii i kierownictwa.

### **Marokańczyk obiecał wiele razy w zeszłym sezonie, że zostanie na długo. Co powie Manolas?**

- Słowa nie mają znaczenia, ale mam nadzieję grać przez wiele lat w Romie, gdyż ten klub jest na poziomie moich ambicji.

### **Możecie pokonać Bayern?**

- To będzie ciężki mecz z jednym z najlepszych zespołów w Europie. Pop naszej stronie będziemy mieli pełen stadion, Olimpico jest fantastyczne, byłem podekscytowany od pierwszej minuty meczu z Fiorentiną. Nie wiem jak się skończy z Bayernem, ale z pewnością to pojedynek, którego nie można przegapić.

### **Jaką drogę możecie przebyć w Lidze Mistrzów?**

- Nie mamy ograniczeń, chcemy zająć jak najdalej. Jesteśmy również w stanie wygrać grupę, dlaczego nie? Istotne dla nas mecze to ten jutrzejszy, rewanż w Monachium i ostatni domowy pojedynek z Manchesterem City. Jeśli będziemy w stanie zagrać jak Roma, jak do tej pory, możemy zakończyć pierwszą fazę na czele tabeli. Wierzę w to.

### **Twoi byli koledzy z Olympiakosu spodziewają się w środę Juventusowi. Co przewidujesz?**

- Wygrana w Pireusie nie jest łatwą rzeczą dla nikogo. Bianconeri się o tym przekonają.

**Jest trzech Greków, Włoch, Francuz, dwóch Brazylijczyków i Anglik. Z tego punktu widzenia obrona Romy wygląda zabawnie. W jaki sposób rozmawiacie ze sobą na boisku?**

- Po prostu: używamy wspólnego języka.

**Którego?**

- Greckiego [śmiech - dod.red.]. A którego?

**Nauczyłeś go również Tottiego?**

- Nie przesadzajmy. Francesco jest naprawdę wielkim kapitanem.

**To prawda, że Torosidis robi za twojego przewodnika?**

- Oczywiście! Żarty na bok. Rozmawiałem z nim wiele razy zanim przybyłem do Trigorii, jednak znałem świetnie Romę: odkąd gra tu Vasilis, nie straciłem żadnego meczu. I nie było potrzeby, żebyśmy przyszli tutaj, aby zespół był znany w naszym kraju: Roma jest od zawsze bardzo popularna w Grecji. Ponadto byli już tutaj Coutos, Dellas i dwa lata temu Tachtsidis.

**Czego możemy się spodziewać po Holebasie?**

- Jest szybkim graczem, agresywnym, z trzyletnim doświadczeniem w Lidze Mistrzów. Resztę może powiedzieć Sabatini.

**Przy tej okazji, wiesz, że dyrektor sportowy obserwował ciebie od dłuższego czasu?**

- Powiedział mi, że oceniał występy od trzech lat, ale dopiero tego lata stwierdził, że jestem gotowy na skok jakościowy i grę w Romie. Lepiej późno niż wcale.

**Twierdzisz, że inspirujesz się Thiago Silvą, ale uczyłeś się od Dellasa.**

- Traianos jest moim przyjacielem, graliśmy razem dwa lata w AEK Ateny, dzieliliśmy pokój podczas zgrupowań i wygraliśmy Puchar Grecji. Gdy podpisałem kontrakt powiedział mi: "Idziesz do wielkiego klubu, pokaż wszystkim kim jesteś".

**Kibicujesz AEK, gdzie grał również twój wuj czy jednak Olympiakosowi?**

- To osobiste rzeczy, które wolę zachować dla siebie. Mogę jedynie powiedzieć, że najważniejszym krokiem w mojej karierze było udanie się do Olympiakosu: jeśli dziś jestem tutaj, zawdzięczam to im.

**Przybliżysz nam tamten moment, gdy zdobyłeś gola z pękniętą czaszką?**

- Po zderzeniu z Mitroglu wróciłem na boisko na kolejnych piętnaście minut i zdobyłem bramkę. Potem kręciło mi się w głowie i musiałem zejść. Potem przeszedłem operację, umieścili mi płytki i śruby, aby zmniejszyć pęknięcie. Na szczęście zostały usunięte kilka miesięcy później.

**Jak idzie z Ranierim?**

- Pracuje dużo nad taktyką, jednak przybył niedawno do reprezentacji i nie mógł jeszcze przekazać swojej filozofii. Niezależnie od meczów, które zepsuliśmy, jestem pewien, że niebawem odkupimy złą grę. Z drugiej strony Grecja nigdy nie grała ofensywnej piłki.

**Media w twoim kraju nie wydają się jednak skłonne czekać.**

- Dziennikarze zawsze przesadzają: wystarczy jedno niepowodzenie po dziesięciu wygranych i się ekscytują.

**Co sądzisz o Garcii?**

- Jest bardzo kompetentnym, przygotowanym trenerem, który odnosi się do każdego z nas w inny sposób, w zależności od indywidualnych potrzeb. Sprawia, aby każdy z nas dawał z siebie 120 procent.

## **Rzym według Manolasa?**

- Jest pięknym miastem, odkrywam je z moją dziewczyną. Nie jestem tu jednak, aby robić za turystę.

Autor: abruzzo